

Deklaracja solidarności słowackich intelektualistów z Polską

W obronie Polski chcemy jasno stwierdzić, że kraj ten przez dziesięciolecia zmagał się z wrogą kampanią medialną, która stworzyła obraz jego życia politycznego jako państwa, w którym demokracja jest rzekomo zagrożona przez autorytarny reżim. Ten obraz jest fałszywy – piszą w specjalnym oświadczeniu słowaccy intelektualiści, sygnatariusze Deklaracji solidarności z Polską, która ukazała się 4 listopada na portalu dziennika „Štandard”. Poniżej prezentujemy jej pełną treść.

Deklaracja solidarności z Polską

W ostatnich tygodniach zaostrzył się spór między władzami Unii Europejskiej a Polską. Spór toczy się od kilku lat, a jego przedmiotem jest reforma polskiego sądownictwa, niektóre działania polskich miast i samorządów na rzecz tradycyjnej rodziny, czy decyzja polskiego Trybunału Konstytucyjnego o zwiększeniu ochrony życia nienarodzonych poprzez zakaz aborcji eugenicznych.

Władze UE nałożyły na Polskę sankcje finansowe i szykują kolejne. Czynią to wszystko pod hasłami ochrony praworządności i obrony wartości, na których opiera się UE.

W obronie Polski chcemy jasno stwierdzić, że przez dziesięciolecia kraj ten zmagał się z wrogą kampanią medialną, która stworzyła obraz jego życia politycznego jako państwa, w którym demokracja jest rzekomo zagrożona przez autorytarny reżim.

Ten obraz jest fałszywy. Nie musimy się we wszystkim zgadzać z polityką polskich rządów, ale widzimy, że Polska jest demokratycznym, wolnym krajem, w którym następuje płynna zmiana rządu w wolnych wyborach.

Niewiele narodów przyczyniło się tak bardzo do tego, że po upadku komunizmu możemy żyć w zjednoczonej Europie, jak Polacy. To absurd, że to właśnie Polska, z tradycją obrony wolności, zostaje zdegradowana do roli kraju problematycznego.

Instytucje UE mają swój udział w eskalacji konfliktu. Rezolucje Parlamentu Europejskiego atakują Polskę i stawiają jej wymagania w dziedzinach, w których zgodnie z prawem polskim i unijnym podejmowanie decyzji należy do kompetencji Polski. Uchwały te zawierają niezgodne z prawdą interpretacje tego, co dzieje się w Polsce w dziedzinie ochrony życia i rodziny.

Podobnie, postkomunistyczne sądownictwo jest problemem wszędzie w krajach po upadku komunizmu i nie ma powodu, dla którego wysiłki rządów zmierzające do rozwiązania tego problemu miałyby być natychmiast postrzegane jako działanie przeciwko niezależności

sądów. Nie przedstawiono dowodów na utratę niezależności polskich sądów. Również w tym przypadku sądownictwo leży w gestii polskich władz.

Metoda, jaką wybrały władze UE, aby wyrzucić presję na Polskę, jest skandaliczna. Jest to metoda szantażu finansowego. Kraje zachodnie doświadczyły gwałtownego wzrostu dobrobytu w okresie zimnej wojny, podczas gdy obywatele krajów Europy Wschodniej ponieśli ofiary w postaci prześladowań w walce z komunizmem. Po tym, jak ich poświęcenia przyniosły owoce w postaci upadku komunizmu i późniejszego zjednoczenia Europy, obywatele Europy Wschodniej przeżyli bolesną transformację gospodarczą, podczas gdy kraje Europy Zachodniej rozszerzały swoje rynki na wschód. A dziś bogaty Zachód UE nadal ośmiela się karać finansowo biedniejsze państwa członkowskie, ponieważ mają one inne spojrzenie na niektóre sprawy. To jaskrawy przykład tego, że niektórzy urzędnicy UE mają poważny problem z pamięcią historyczną.

Uważamy, że prawdziwą przyczyną długotrwałej presji medialnej i politycznej na Polskę jest fakt, że Polska, jak już wielokrotnie czyniła w swojej historii, broni prawa swoich obywateli do życia w swoim kraju i w Europie zgodnie z wieloletnimi tradycjami historycznymi i sprawdzonymi wartościami. Te tradycje i wartości są trwalsze niż modne trendy polityczne, które jeszcze kilkadziesiąt lat temu były obce nawet współczesnym krytykom Polski. Popieramy wysiłki Polski w obronie tego prawa jej obywateli i wyrażamy naszą solidarność z Polską.

Wzywamy władze UE do zmiany podejścia, do rozsądnej powściągliwości bez eskalacji konfliktu i bez grożenia Polsce kolejnymi sankcjami oraz do podjęcia działań na rzecz rozwiązania konfliktu. Zwiększanie presji na Polskę nie doprowadzi do rozwiązania.

Bratysława, 4 listopada 2021 r.

Podpisali:

Vladimír Palko, były minister spraw wewnętrznych, publicysta

Bozidara Turzonova, aktorka, profesor uniwersytecki

František Mikloško, były przewodniczący Słowackiej Rady Narodowej

Jaroslav Daniška, redaktor naczelny dziennika Štandard

Ján Čarnogurský, były premier

Martin Homza, historyk, profesor uniwersytecki

Rudolf Bauer, były burmistrz Koszyc i przewodniczący Samorządowego Kraju Koszyckiego

Milan Bočkay, artysta

Štefan Bučko, aktor, wykładowca uniwersytecki

Anton Chromík, prawnik i działacz prorodzinny

Oliver Andrásy, humorysta

Peter Horák, matematyk, profesor uniwersytecki

Dušan Škvarna, historyk, profesor uniwersytecki

Ján Zambor, poeta, literaturoznawca, profesor uniwersytecki

Pavol Hric, założyciel Muzeum Ofiar Komunizmu w Koszycach

Juraj Šúst, publicysta, pracuje w trzecim sektorze

Pavol Rankov, pisarz

Marián Kuna, filozof, wykładowca uniwersytecki

Zobacz dokument w języku oryginalnym

(Tłumaczenie własne)